



Analiza wydatków Henryka z Derby poniesionych podczas pobytu w Gdańsku między 15 lutego a 31 marca 1391 roku w świetle rachunków z jego podróży

Kacper Panek | Naukowe Koło Historyków Uniwersytetu Gdańskiego
<https://orcid.org/0000-0001-5775-6325>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
Henryk Bolingbroke,
Gdańsk, gospodarka,
kapitał, pieniądź

Artykuł skupia się na pobycie Henryka, księcia Derby, w Gdańsku między 15 lutego a 31 marca 1391 roku. Opisuje koszty poniesione na jedzenie, napoje, przebudowę posiadłości biskupa włocławskiego oraz budowę statku. Autor skupił się przede wszystkim na zsumowaniu pozostawionego w Gdańsku kapitału.

The stay of Henry, the duke of Derby, in the light of his travel accounts (Summary)

Keywords:
Henry Bolingbroke,
Gdańsk, economy,
capital, money

The article focus on staying Henryk, prince of Derby in Gdańsk since 15th February to 31st March 1391. Described costs of food, drinks, reconstruction property of Leslau Bishop and cost of building a ship. Author focused mainly on addition capital spent in Gdańsk.

Wstęp

Tematyka wypraw zbrojnych zakonu krzyżackiego na Litwę, tak zwanych rejs, podejmowana jest od dawna przez wielu historyków (Paravacini 1989; Radoch 2011). Wyprawy miały grabieżczy charakter i były jednym ze źródeł zakonnych dochodów. W rejsy często angażowało się rycerstwo zachodnie (Paravacini 1989), ponieważ „należało do dobrego tonu chociaż raz wziąć udział w krucjacie” (Hermann 2015: 13).

W 1389 roku wybuchł spór o panowanie na Litwie między Władysławem Jagiełłą a księciem Witoldem. Ten postanowił szukać wsparcia u wielkiego mistrza, Konrada Zollnera von Rotensteina, który przychylnie patrzył na ideę rozbicia unii polsko-litewskiej. Efektem wspólnych działań była rejsa letnia (zakon urządzał wyprawy letnie i zimowe), mająca

rozpocząć się w sierpniu 1390 w kierunku ziem litewskich. Jednym z jej uczestników był Henryk, książę Derby, późniejszy król Anglii, znany w historiografii jako Henryk IV.

Po początkowych sukcesach armii złożonej z rycerzy zakonnych i zachodniego rycerstwa nastąpiło wydłużające się oblężenie Wilna (oblężenie trwało od 4 września do 7 października). Zbliżająca się zima i kończący się proch skłoniły krzyżowców do odwrotu (Radoch 2011: 109).

Henryk początkowo trafił do Królewca, gdzie spędził okres Bożego Narodzenia i cały styczeń 1391 roku. Do Gdańska przybył 15 lutego 1391 roku, gdzie razem ze swoimi towarzyszami podróży został do 31 marca. Na czas pobytu nad Motławą angielska kompania zajęła dwa miejsca: leżącą w mieście rezydencję Mikołaja Gottesknawta – tutaj prawdopodobnie mieszkał sam Henryk, jednak nie jest to w żaden sposób udokumentowane (Pauli 1882: 159) – oraz posiadłość biskupa włocławskiego leżącą poza murami miejskimi, na terenie dzisiejszej Biskupiej Górki. Pobyt ten był najdłuższym okresem przebywania księcia Derby w Gdańsku, dlatego na potrzeby niniejszej pracy przyjąłem cezurę od 15 lutego do 31 marca 1391 roku.

Wyjątkowym świadectwem jego podróży jest księga rachunkowa, odnotowująca szczegółowe wydatki księcia i jego towarzyszy. Oryginalne źródło znajduje się w The National Archives w Londynie, oznaczone sygnaturami DL28/1/7 i DL28/1/8. Badaczem, który jako pierwszy zwrócił uwagę na cenne przekazy tych źródeł, był Reinhold Pauli. Jesienią 1856 znalazł on rękopisy w brytyjskich archiwach. Część rachunków została przedrukowana przez Ernsta Strehlke w drugim tomie *Scriptores Rerum Prussicarum* (*Scriptores... 1863: 778–792*). Pierwszą krytyczną edycją rachunków jest wydana przez Hansa Prutza edycja z 1893 roku (*Rechnungen... 1893*). Dane z niniejszego artykułu bazują głównie na edycji wydanej przez Lucy Toulmin Smith z 1894 roku (*Expeditions... 1894*).

Literatura przedmiotu nie jest zbyt rozbudowana. Pierwsze próby krytycznej analizy rachunków poczynionych w Gdańsku podjął Pauli. Jednak jak sam stwierdził: „Byłem zainteresowany szczególnie zrobieniem itinerarium, a nie listy zakupów”¹ (*Scriptores... 1863: 789*). Artykuł badacza (Pauli 1882) zdaje się w pełni obrazować jego zamiary, bowiem kilka pobytów księcia Henryka w Gdańsku zdaje się być jedynie pretekstem do opisanie obu podróży. Pauli nie rozpatrywał więc strony finansowej takiego przedsięwzięcia, a jedynie zdawał się sygnalizować taką możliwość.

Dotychczas opracowano szczegółowo wydatki księcia Henryka z czasu jego pobytu w Czechach (Suchy 2007; Zaoral 2012). Czescy badacze bardzo skrupulatnie opisali fragmenty dotyczące okresu przebywania na ziemiach Luksemburgów, co daje realistyczny obraz poruszającej się grupy.

Niestety, brakuje podobnych analiz w stosunku do innych etapów podróży. Dałoby to pełniejszy obraz życia księcia Henryka, pozwoliłoby prześledzić wydawany kapitał oraz ukazałoby życie codzienne podczas takiej wyprawy. Celem niniejszego artykułu

¹ „Mir war es vor Allem um das Itinerarium zu thun, keineswegs um eine Liste der Provisionen” – tłum. K.P.

jest zatem wnikliwa analiza wydatków Henryka księcia Derby w Gdańsku między 15 lutego a 31 marca 1391 roku.

Wydatki na żywność

Podczas pobytu na Pomorzu Henryk dokonywał rozmaitych zakupów. Najważniejszą kwestią było odpowiednie zaopatrzenie w żywność. Podstawą diety podwładnych Henryka był biały chleb. W celu wypieku pieczywa od 15 do 28 lutego wynajęto piec w mieście (*Expeditions...* 1894: 75). W okresie świąt wielkanocnych konsumpcja zaczęła gwałtownie rosnąć, więc książę Derby nakazał regularne dostawy między 17 a 20 marca oraz polecił upiec jakąś formę słodkich bułeczek lub ciasta (*Expeditions...* 1894: 78). Mając na uwadze wypiek oraz spożycie chleba, warto wspomnieć o zakupie mąki. Bochenki pieczono z mąki pszennej, którą regularnie dostarczano w okresie Wielkiego Postu i świąt Wielkiej Nocy, czyli między 15 lutego a 26 marca (*Expeditions...* 1894: 74). Zaopatrywano się również sporadycznie w ziarno, głównie jęczmień, ale ten służył głównie do karmienia drobiu.

Istotnym produktem w diecie krzyżowców były ryby. W rachunkach występuje wiele gatunków ryb, m.in. dorsze, zakupione 16 lutego, przeznaczone prawdopodobnie do wyrobu sztokfiszki (Dembińska 1963: 57), kilka rodzajów węgorzy, pojedynczy łosoś, śledzie z odmianami: białymi i czerwonymi, rochy, liny, leszcze i inne pochodzące z miejscowych połowów (*Expeditions...* 1894: 73, 82, 86–88). Oprócz ryb w rachunkach występują żyjące w wodzie ssaki i bezzuchwowce, tj. morświny i minogi (*Expeditions...* 1894: 73, 75, 79, 88). Te ostatnie były przysmakiem dość rzadkim, spożywanym po uprzednim wędzeniu (Dembińska 1963: 57). Warto wspomnieć, że trwał wtedy Wielki Post – w okresie tym prawo kanoniczne kategorycznie zabraniało wiernym konsumpcji mięsa. Ryby więc stanowiły poważną ulgę dla tych, którzy chcieli zachować czyste sumienie, jednocześnie jedząc do syta (Pastoreau 1983: 61–62).

Wśród średniowiecznego rycerstwa prawdziwy przysmak stanowiło mięso. Z obserwacji wynika, że pierwszy zapis dotyczący zakupu mięsa pochodzi z okresu po 19 marca. Związane było to ze zbliżającymi się obchodami Niedzieli Wielkanocnej, która miała miejsce 26 marca (*Expeditions...* 1894: 82–83, 87). Po niej okres postny się kończył, a po świątach paschalnych zamierzano opuścić miasto. Należy więc domniemywać, że zakupy mięsa dotyczą wypełnienia pokładowej spiżarni (*Expeditions...* 1894: 83–84, 86–87).

Jednym z najliczniej spożywanych produktów były jaja kurze, nabywane w setkach (*Expeditions...* 1894: 82–84). Łącznie kupiono 5758 jaj.

Warzywa i owoce nie cieszyły się aż tak dużą popularnością jak wyżej wymienione produkty. Nabyto groszek i cebulę (*Expeditions...* 1894: 73). Zapewniono stałe dostawy jabłek, gruszek i orzechów (*Expeditions...* 1894: 87). Przysmakiem musiały być owoce figowca, sprowadzane na specjalne zamówienia królewskie z rejonu Morza Śródziemnego (Dembińska 1963: 70). Figi kupowano również wspólnie z rodzynkami lub winogronami (*Expeditions...* 1894: 73, 79). Dwukrotnie nabywano daktyle (*Expeditions...*

1894: 73, 86). Wnioskując po cenie oraz niewielu wzmiankach w rachunkach, należy przyjąć, że podobnie jak figi były one produktem wyszukany, spożywanym tylko przez najbogatszych. Podobnie jak tajemnicze „słodycze” (*Expeditions...* 1894: 73).

Za niezbędne do przygotowania potraw uważano drogie przyprawy i dodatki, takie jak ocet, olej oraz tańszy od poprzednich cukier. Przyprawą, która miała nie tylko wzbogacać danie, ale także posiadać zdolności lecznicze, był cynamon. Sól stanowiła najbardziej rozpowszechniony dodatek. W kuchni najczęściej stosowano ją zarówno jako przyprawę, jak i składnik konserwujący mięso i ryby. Między 17 lutego a 19 marca, czyli do Niedzieli Palmowej, zakupiono nieznaną ilość musztardy, oleju, kapusty, pora oraz wiele innych ziół (*Expeditions...* 1894: 72, 74, 76–80, 85).

Powitalna uczta całej świty odbyła się w rezydencji Mikołaja Gottesknawta. Niestety, omawiany rejestr urywa się w tym miejscu i nie jest wiadome, co zakupiono *in primis* oraz jakie fundusze przeznaczono na daną ucztę. Za pewną można uznać wyłącznie datę 16 lutego. Kolejny posiłek miał miejsce 26 lutego, zaś ostatni zanotowany wspólny obiad odbył się 21 marca, we wtorek po Niedzieli Palmowej. Skarbnik nie pozostawił jednak informacji na temat osób biorących udział w poszczególnych ucztach.

Podczas pobytu w Gdańsku na żywność, w przeliczeniu na grzywny pruskie, przeznaczono 242,0394 grzywny. Po przeliczeniu na kruszec² łączny koszt wyniósł 43,58 kg srebra. Zakupy żywnościowe zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Zestawienie poszczególnych wydatków żywnościowych

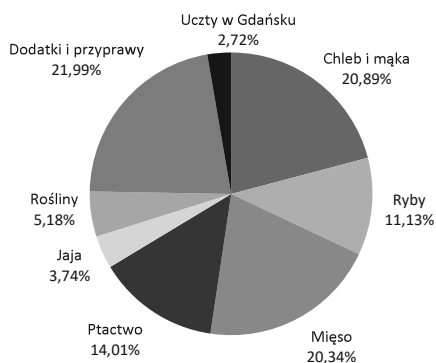
Wydatek	Cena ³
chleb i mąka	50,5 grz., 4 szyl.
ryby	26 grz., 4 sk., 38 szyl., 38 fen. i 12 pen. st.
mięso	40,5 grz., 9,5 sk., 20 szyl., 4 f. st.
ptactwo	7,5 grz., 6 sk., 247 szyl., 28 fen., 11 f. st.
jaja	8 grz., 22 sk., 8 szyl.
warzywa i owoce	12 grz., 11 sk., 5 szyl.
dodatki i przyprawy	53 grz., 4 sk., 4 szyl.
uczty w Gdańsku	6 grz., 6 sk., 20 szyl.
Razem:	203 grz., 62,5 sk., 346 szyl., 66 fen., 15 f. st., 12 pen. st.
W przeliczeniu na grzywny:	242,09 grz.
W przeliczeniu na kruszec:	43,58 kg srebra

Źródło: Opracowano własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

² Przyjmuje się, że jedna grzywna jest równa 180 gr srebra. Idąc tym tropem: 242,0494 grzywny × 0,180 kg = 43,5670 kg srebra.

³ W tabelach posłużono się skrótami oznaczającymi jednostki monetarne lub obrachunkowe. Odpowiednio: grz. = grzywna, sk. = skojec, szyl. = szyling, fen. = fenig, f. st. = funt szterling, szyl. st. = szyling szterling, pen. st. = pens szterling.

Na wykresie 1 zestawiono procentowy podział kosztów poniesionych na poszczególne zakupy żywnościowe.



Wykres 1. Procentowe zestawienie wydatków żywnościowych podczas pobytu w Gdańsku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

Z wykresu należy wnioskować, że najwięcej pieniędzy przeznaczono na dodatki i przyprawy (aż 21,99% wydatków), chleb i mąkę (20,89%) oraz mięso (20,34%). Na kolejnych pozycjach znajduje się ptactwo (14,01%) i ryby (11,13%). Najmniejsze kwoty przeznaczono na warzywa i owoce (5,18%), jaja (tylko 3,74%, spowodowane jest to jednak niską ceną) i uczty w Gdańsku (2,72%).

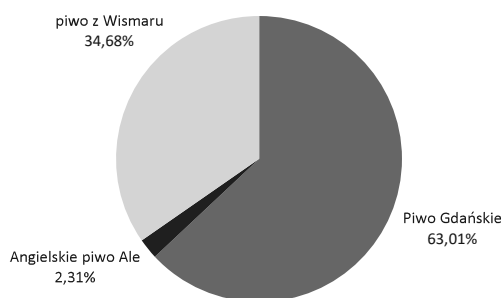
Wydatki na napoje

Zaopatrzenie we wszelkiego rodzaju napoje stanowiło istotną kwestię. Spożywano głównie piwo, wino i miód.

Piwo sprzedawano w łąsztach i beczkach. Jeden łąszc równał się 12 beczkom (*Tonne*) (*Nowa księga rachunkowa starego miasta Elbląga* 1987: XXXI), a jedna beczka wynosiła 126 litrów (Klonder 1989: 126; Klonder 1983: 106). Henryk dokonał zakupu 4 łąszców (ok. 6048 litrów) piwa 15 lutego, czyli zaraz po przyjeździe do posiadłości biskupiej. W późniejszym okresie dokupił 1 łąszc (ok. 1512 litrów). Jeszcze dwukrotnie zakupiono piwo w łąsztach, nabywając łącznie 4 łąszty (ok. 6048 litrów) oraz mniejszą beczkę (ok. 126 litrów) (*Expeditions...* 1894: 72, 78 83, 85, 87).

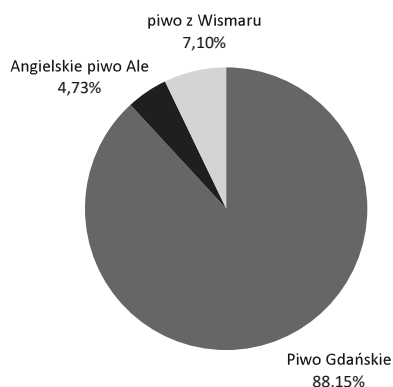
W znacznej większości przypadków sprzedaż dotyczyła piwa gdańskiego, jednak również znalazło się miejsce dla browarów nie pochodzących z Gdańska. Nabyto 4 beczki (ok. 504 litry) piwa typu Ale (mocne, gorzkie piwo pochodzące z Anglii) (*Expeditions...* 1894: 83–84). W późniejszym okresie zakupiono 5 łąszców (ok. 7560 litrów) piwa z Wismaru (*Expeditions...* 1894: 81). Z danych przedstawionych na wykresie 2 wynika, że największą popularnością cieszyły się piwa lokalne. Mogło to być spowodowane naciskiem, jaki miejscowi browarnicy wywierali na radę miejską. W 1387 roku

wybuchło nawet powstanie browarników przeciwko wwożeniu do miasta konkurencyjnego piwa z Wismaru⁴ (Bogucka 1962: 19). Ponadto, obok rzemiosł rzeźniczych i piekarnictwa, „browarnictwo stanowiło we wszystkich miastach pruskich jedną z głównych dziedzin wytwórczości” (Bogucka 1962: 18). Wykres 3 obrazuje, jaki procent stanowił dany rodzaj piwa w przeliczeniu na litr.



Wykres 2. Stosunek kupionego piwa w przeliczeniu na litry

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–73, 78, 81, 85–87).



Wykres 3. Stosunek kupionego piwa w przeliczeniu na fundusze

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–73, 78, 81, 85–87).

Z wykresów wynika, że objętościowo 36,99% pozostałych piw sprowadzано spoza miasta. Było to jednak podyktowane dużo niższą ceną, co widać na wykresie obrazującym przeznaczone fundusze – zaledwie 11,83% środków przeznaczonych na piwo. Mimo wspomnianych już buntów i powstania nie udało się całkowicie powstrzymać importu konkurencyjnego piwa z Wismaru. Stanowiło ono bowiem ponad 93% kupionego

⁴ Ograniczenia w handlu piwem importowanym były typowe w miastach pruskich, zapisy tego dotyczące znajdowały się w większości wilkierzy (Maciejewski 1996; Maciejewski 1989).

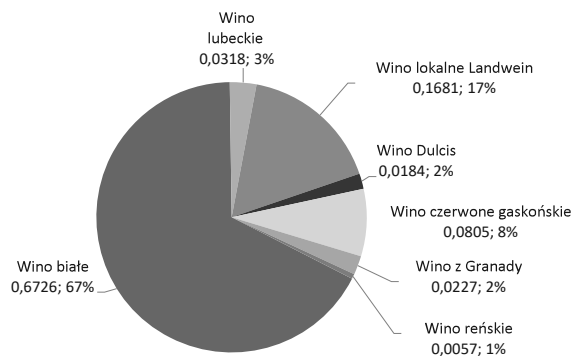
piwa importowanego. Było to podyktowane niską ceną trunku, bowiem przeznaczone pieniądze na piwo z Wismaru nie przekroczyły 7,1% funduszy przeznaczonych na piwo. Ostatnim rodzajem kupionego piwa było ciemne piwo typu Ale pochodzące z Anglii. Zbyt mała jego ilość nie pozwala wysnuwać dalszych wniosków na temat spożycia.

Równie popularnym, choć nieporównanie droższym napojem było wino. 15 lutego nabyto 6 dużych beczek *fass* (ok. 1130 litrów)⁵ wina białego (*vini albi*). Musiało ono rycerzom wyjątkowo smakować, ponieważ ponowiono zakup dwukrotnie: 12 dużych beczek (ok. 2260 litrów) i 2 duże beczki (ok. 376 litrów) (*Expeditions...* 1894: 72, 75, 87–88). W rękach krzyżowców znalazły się również inne rodzaje wina. Kupiono 66 baryłek (ok. 178 litrów) wina Lubeckiego (*vini de Lebe*). Miało dość niską cenę – 1 mała beczka za 4 szylingi (*Expeditions...* 1894: 77). Kupiono również wino bez oznaczenia konkretnego rodzaju lub miejsca pochodzenia: 2 duże beczki (ok. 376 litrów), 1 duża beczka (ok. 188 litrów), kolejne 4 duże beczki (ok. 752 litry) oraz 2 duże beczki (ok. 376 litrów) (*Expeditions...* 1894: 78, 81–82). Brak nazwy prawdopodobnie wskazuje, że było to wino krajowe, nazywane w państwie zakonu krzyżackiego *landwein* (Badowicz 2017: 30–58). Mniej popularnym winem było importowane czerwone wino gaskońskie (*vini rubii de Gasconia*). Kupiono 1 beczkę typu *pipe* (ok. 450 litrów⁶) (*Expeditions...* 1894: 78). Innym winem, które nie pochodziło z Pomorza, był trunek sprowadzony z dalekiej Grenady (*vinum de Garnada*). Pierwszy raz transakcji dokonano na 14 małych beczek (ok. 37,8 litrów), za drugim razem 12 baryłek (ok. 32 litry) i po raz trzeci aż 21 małych beczek (ok. 57 litrów) (*Expeditions...* 1894: 78, 81, 84). Jednym z tańszych win importowanych w czasie pobytu w Gdańsku było natomiast wino reńskie (*rynyswyn*), którego nabyto 12 baryłek (ok. 32 litry) (*Expeditions...* 1894: 80). Dokonano również zakupu 38 małych beczek *vini dulcis* (ok. 103 litry), czyli zdecydowanie najtańszego wina, bowiem cena rynkowa jednej baryłki wynosiła tylko 11 fenigów (*Expeditions...* 1894: 77). Po nazwie można wnioskować, że było to wino słodkie. Jedną beczkę подарowano gospodarzowi krzyżowców Mikołajowi Gottesknawtowi (*Expeditions...* 1894: 77). Niestety, nie jest jasne, jak duża była objętość beczki oraz rodzaj trunku.

Z wykresów 4–5 wynika, że największą popularnością cieszyło się wino białe (67,27% w przeliczeniu na litr, 63,93% w przeliczeniu na fundusze) oraz wino miejscowej produkcji (16,81% i 19,64%). Z win importowanych największy procent stanowiło wino czerwone gaskońskie (8,05% i 10,36%). Mało znaczącymi były zaś lubeckie (3,18% i 3,2%) oraz to sprowadzane z Granady (2,27% i 2,14%). Pojawiają się sporadyczne ilości wina słodkiego (1,84% i zaledwie 0,36%) oraz reńskiego (0,57% i 0,29%). Do wykresu 5 doliczono koszt wina podarowanego Gottesknawtowi w formie prezentu (nie znamy ilości w litrach, natomiast w przeliczeniu na fundusze wynosił zaledwie 0,36%).

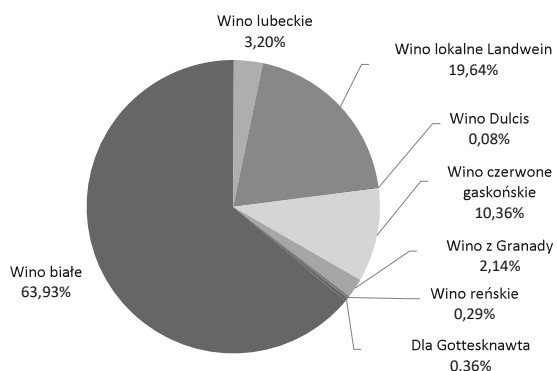
⁵ *Fass* (*vas*) i *toppe* (*topf*) – miary wina używane w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach wynoszące odpowiednio: *fass* – ok. 188–200 litrów (dalej nazywane beczką dużą), *toppe* – ok. 2,7–3,8 litra (dalej nazywane beczką małą lub baryłką) (Badowicz 2017: 137).

⁶ W tym przypadku na potrzeby przeliczenia użyto miary pochodzącej z Bordeaux, największego miasta Gaskonii. 1 *pipe* z Bordeaux = 450 litrów (Badowicz 2017: 137).



Wykres 4. Stosunek kupionego wina w przeliczeniu na litry

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72, 75, 77–78, 80–82, 84, 88).



Wykres 5. Stosunek kupionego wina w przeliczeniu na fundusze

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72, 75, 77–78, 80–82, 84, 88).

Pierwszy zapis dotyczący miodu pitnego pochodzi z 16 lutego 1391 roku. Dotyczy zakupu 3 beczulek (ok. 8 litrów)⁷. Późniejszy zakup dokonany między 15 a 28 lutego mówi o 4 beczkach (ok. 541 litrów⁸). W późniejszym okresie dokupiono 2 beczki (ok. 270 litrów). Biorąc pod uwagę objętość nabytego trunku, należy domniemywać, że miód pitny był obiektem transakcji znacznie rzadziej niż wino i piwo (*Expeditions...* 1894: 73, 75, 86).

⁷ Brak informacji na temat wskazanej wielkości co do miodu. Posłużyłem się miarą chełmińską i stosunkiem cen. Z obliczeń wynika, że 1 beczułka miodu wynosi 6,765 litra.

⁸ Starochełmińska miara objętości: 1 beczka = 135,3 litra (Długokęcki 2016: 43).

Konsumpcji podlegały także inne napoje, takie jak mleko czy woda. Skarbnik zapisał tylko jeden rachunek dotyczący mleka na 18 małych beczek (ok. 49 litrów⁹) (*Expeditions...* 1894: 82). Znikoma ilość oraz szybki proces powstawania bakterii kwasu mlekowego powodował, że było ono spożywane raczej sporadycznie. Pojawia się również informacja dotycząca zakupu 5 baryłek (ok. 13,5 litra) śmietany (*Expeditions...* 1894: 82).

Wodę pitną sprzedawano w beczkach o różnej objętości. Jednostkowe zakupy to: 14 beczek (ok. 1894 litrów) oraz 1 *pipa* (ok. 450 litrów), 2 duże beczki (ok. 376 litrów) i 1 beczka (ok. 135 litrów) (*Expeditions...* 1894: 81, 86). Wiadomo, że była donoszona do posiadłości od 15 lutego do 5 marca i od 17 lutego do 17 marca oraz że przyniesienia kilku dodatkowych beczek wody w późniejszym okresie podjął się również Heyn Logere (*Expeditions...* 1894: 74, 81).

Na napoje przeznaczono łącznie 208,3 grzywny, co było równowarte 37,5 kg srebra. Poszczególne zsumowane wydatki zawiera tabela 2 oraz wykresy 6–7.

Tabela 2. Zestawienie poszczególnych wydatków na napoje

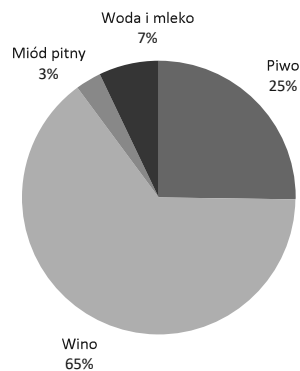
Produkt	Cena
piwo	52 grz., 18 sk.
wino	118,5 grz., 5 sk., 95 szyl., 21 fen., 7 f. st.
miód	6 grz., 8 sk., 3 szyl.
mleko i woda	6 grz., 17 sk., 9 szyl., 4 f. st.
Razem:	182,5 grz., 48 sk., 107 szyl., 21 fen., 11 f. st.
W przeliczeniu na grzywny:	208,31 grz.
W przeliczeniu na kruszec:	37,5 kg srebra

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

Z wykresów 6–7 wynika, że w otoczeniu księcia Henryka podczas jego pobytu w Gdańsku najpopularniejszym napojem było piwo. Stosunek objętościowy tego trunku (70,01%) do innych napojów (29,99%) pozwala wnioskować, że to właśnie piwo stanowiło podstawę diety przebywających na Pomorzu krzyżowców. Ponadto piwo w okresie średniowiecza stanowiło jeden z podstawowych produktów spożywczych. Wpływ na jego popularność miała przede wszystkim zła jakość wody, niski procent alkoholu zawartego w napoju (około 2–3%) oraz niska cena w porównaniu do wina. Na piwo wydano 25,2% środków, zaś na wino aż 64,6%. Przedstawione dane są dowodem na to, że napój produkowany przez browarników traktowano jako ten podstawowy, natomiast wino stanowiło rozrywkę dla elit. Inne napoje konsumowano stosunkowo

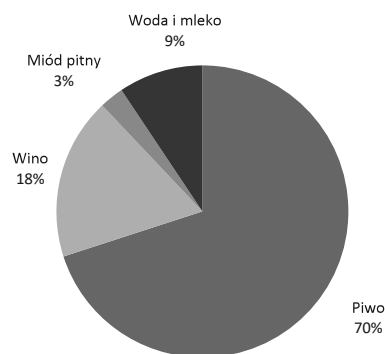
⁹ Miara *stopis* nie występuje w przypadku wody pitnej, mleka i śmietany. Z powodu braku lepszego odnośnika zakładam, że chodzi o miarę podobną do miary wina (*topf*) wynoszącą 2,7–3,8 litra (Badowicz 2017: 137).

rzadko. Miód był spożywany jako osobny trunek, ale przede wszystkim służył on do dosładzania krajowego wina (Długokęcki 2016: 50). Spośród trunków stanowił jedynie 2,67% spośród wszystkich nabytych napojów (objętościowo), z czego wynosił 3,03% wydanych środków. Mleka kupiono zaledwie 49 litrów, co uniemożliwia wysnuć szerszych wniosków dotyczących jego spożycia. Wody zakupiono dużą ilość, co razem ze znikomą ilością mleka i śmietany stanowiło 9,37% nabytych napojów, płacąc zaledwie 7,09% finansów przeznaczonych na napoje. Niemożliwe jest jednak oszacowanie ilości spożywanej wody pitnej, ponieważ oprócz tej konsumowanej przez ludzi, np. na okręcie, część z zapasów musiała być przeznaczona dla utrzymywanych zwierząt, a ich liczba pozostaje nieznana.



Wykres 6. Stosunek funduszy przeznaczonych na poszczególne napoje

Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).



Wykres 7. Stosunek nabytych napojów w przeliczeniu na litry

Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

Wydatki na dwór biskupi i utrzymanie w mieście

Podczas pobytu na Pomorzu Gdańskim Henryk i jego towarzysze podróży zatrzymali się w dwóch miejscach. Książę Derby był gościem bogatego gdańskiego patrycjusza Mikołaja Gottesknawta (Pauli 1882). Jednak jego towarzysze rezydowali w posiadłości należącej do biskupa włocławskiego, znajdującej się poza miastem, na Biskupiej Górce. Okres świetności dworu musiał już minąć, ponieważ, co ciekawe, wydano pieniądze na odnowienie posiadłości. Nie wiadomo, czy dwór podupadł na skutek braku opieki kolejnych biskupów włocławskich po śmierci Zbyluta z Wąsosza (1383) czy został rozgrabiony przez miejscową ludność. Jedno jest pewne: brakowało w środku wszystkiego.

Kupiono 8 stołów do jadalni oraz zlecono wykonanie nieznaney liczby krzesel. Do łącznego rachunku doliczono opłatę za wykonanie i materiał dla stolarzy. W późniejszym okresie zamówiono 3 „równe taborety”. Stoły mogły również służyć do prac gospodarskich, np. do wyrabiania chleba (*Expeditions...* 1894: 72, 75, 86).

Brakowało drzwi, które zostały wykonane w mieście i przetransportowane na *Bischofsberg* (*Expeditions...* 1984: 75). Naprawiono 3 stare i kupiono 3 nowe kłódki oraz naprawiono kolejne w nieznaney liczbie (*Expeditions...* 1984: 75). Nabyto również gwoździe, haczyki, sznurki i świece. Zaraz po dotarciu do *fortalicium* zlecono wykonanie 8 desek mających posłużyć do remontu oraz przyniesienie ich z Gdańska (*Expeditions...* 1984: 75). Mikołaj Rodebrond podjął się wykonania prac remontowych w posiadłości mających trwać 10 dni (*Expeditions...* 1984: 75). Rachunki informują o zakupie 6 drzew (jako opału) i 10 desek (jako budulca), kamieni oraz zaprawy murarskiej. Podjął się też drobnych prac w mieszkaniach Gottesknawta (*Expeditions...* 1984: 79). W pracach uczestniczył również Hans Carpentario (stolarz). Spiżarnię najprawdopodobniej wyłożono słomą (Pastoreau 1983: 48), a po pewnym czasie zakup słomianych mat ponowiono.

Odpowiednie przygotowywanie potraw wymagało dobrych narzędzi. Nabyto 4 tłuczki i 2 młotki do obróbki ryb, tzw. sztokfisz (Dembińska 1963: 57). Dokonano zakupu pustych beczek i naczyń do miejscowej kuchni. Prawdopodobnie noże kuchenne znajdowały się w posiadłości lub przywieziono je ze sobą, ponieważ zlecono naprawę nieznaney liczby noży. Zaopatrzono się w haki, które służyły do podwieszania różnego rodzaju produktów, m.in. mięsa. Na potrzeby kancelarii nabyto 6 kart papieru (*Expeditions...* 1894: 73–74, 80, 85).

W związku z okresem zimowym konieczne było utrzymywanie ciepła w budynku biskupiego dworu. Z informacji podanej przez skarbnika można wywnioskować, że opał pochodził z Biskupiej Górki. Zgadzałoby się to z obecnym stanem badań, bowiem uważa się, że w posiadaniu biskupa włocławskiego leżała również gliniańka i łąki położone w nizinnej części wsi (Bruski 2018: 21). Pola i łąki były bagniste, więc możliwe, że pozyskiwano tam torf (Bruski 2018: 21), który następnie spalano, uzyskując energię

cieplną. Zakupiono również węgiel i drzewo dla ogrzania posiadłości oraz uruchomienia pobliskiego młyna. Świadectwem tego może być rachunek mówiący o zakupie węgla razem z innymi wiktuałami, piwem oraz świecami potrzebnymi dla piekarzy, którzy mieli przygotować chleb na podróż do Anglii.

Pierwsze zakupy świec dokonano już 15 lutego i dotyczą one nieznannej ilości wosku do oświetlenia piwnic oraz kolejnych 40 funtów wosku (około 18 kg). Zakup ponowiono, tym razem na 100 (ok. 45,5 kg) oraz 80 funtów (ok. 36,3 kg) (*Expeditions...* 1894: 72–75, 84). W ciągu 4 dni rzemieślnicy mieli wykonać w Gdańsku nieznaną ilość pochodni i dużych świec. Przystosowano również stojaki ściennie na pochodnie i duże świece oraz później sprowadzono specjalny rodzaj tkanin na pochodnie.

Oprócz oświetlenia dworu potrzebne było zaopatrzenie się w światło podczas żeglugi. W tym celu zakupiono 118 funtów wosku, 14 latarni oraz knoty do wykonania świec (*Expeditions...* 1894: 85, 87).

Już podczas pierwszego dnia pobytu na Biskupiej Górcie dokonano zakupu dużego stosu siana. W późniejszym okresie nabyto kolejne 11 kopców. Ostatnią wiadomością na temat zakupu siana jest transakcja na „nowe” siano (*Expeditions...* 1894: 72, 77, 86–87).

Na potrzeby utrzymania koni kupiono 60 korców owsa. Ponowiono zakup na 46 korców i kolejne 46 korców od Hansa Meykyna. Ostatnie 46 korców zakupiono 9 marca (*Expeditions...* 1894: 77). Dbając odpowiednio o końskie kopyta, musiano zaopatrzyć się w odpowiednie podkowy oraz opłacić kowala. Kupiono również tyżkę stalową do czyszczenia kopyt i 2 podkowy. Niezbędne było rozkładanie w stajni słomy. W tym celu zakupiono 9,5 stosów słomy. Nie należy również zapominać, że konie musiały być odpowiednio napojone. W tym celu przeprowadzono transakcje na 10 beczek (ok. 1353 litry) wody dla koni. Dokonano zakupu 4 koryt i 2 misek. Kupione naczynia sprawowały najpewniej funkcje żłobów i poidel (*Expeditions...* 1894: 72–73, 77, 80, 86).

Wydatki poniesione na utrzymanie w mieście i na dworze biskupim zestawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Zestawienie wydatków na utrzymanie w mieście i na dworze biskupim

Produkt	Cena
meble	3 grz., 23 sk., 24 szyl.
zabezpieczenie dworu	31 sk., 31 szyl., 2 pen. st.
prace naprawcze	2,5 grz., 54 szyl., 17 fen.
naczynia i puste beczki	14,5 grz., 80 sk., 46 szyl., 28 fen.
narzędzia	0,5 grz., 11 sk., 8szyl.,
utrzymanie ciepła	52,5 grz., 17 sk., 6 szyl., 19 fen., 16 szyl. st.

Produkt	Cena
oświetlenie	9 grz., 17 szyl., 12 fen.
utrzymanie stajni	25 grz., 19sk., 99 szyl., 12 fen.
Razem:	107 grz., 181 sk., 285 szyl., 88 fen., 16 szyl. st., 2 pen. st.
W przeliczeniu na grzywny:	121,19 grz.
W przeliczeniu na kruszec:	21,81 kg srebra

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

Wydatki na usługi

Zakwaterowanie w nowym miejscu wymagało zatrudnienia licznych tragarzy i szyprów. Ładunki były przenoszone między Gdańskiem, posiadłością na Biskupiej Górcie i statkiem. Proces ten obrazuje tabela 4.

Tabela 4. Tragarze i szyprowie, przenoszone towary i kierunki przenoszonych towarów

Kierunek	Przenoszony towar lub wykonana usługa	Usługodawca
–	6 dużych beczek 4 łasztu piwa	Henryk Langhmer
?–miasto	wiktuały	Hankyn Porter
–	wiktuały	Ryszard Dancaster
miasto–posiadłość	bagaż księcia Derby	Hans Haydn
–	20 pustych beczek	–
miasto–posiadłość	1 łaszt piwa	Mikołaj Cremer
miasto–posiadłość	wino i piwo	Piotr Broker
miasto–statek	4 łasztu piwa	Jan Cawode
miasto–posiadłość	6 beczek piwa	–
–	12 dużych beczek	–
miasto–posiadłość	2 duże beczki wina 1 łaszt piwa	–
miasto–posiadłość	2 duże beczki wina 2 łasztu piwa	–
miasto–posiadłość	0,5 łasztu piwa	–
miasto–statek	3 beczki wina	Hans Yongfrowe
–	29 dużych beczek	Hans Yongfrowe
miasto–statek	3 dużych beczek wina	Hans Yongfrowe
miasto–posiadłość	beczka octu	Hans Portour
–	1 łaszt piwa	Jan Gylder

Tabela 4 cd.

Kierunek	Przenoszony towar lub wykonana usługa	Usługodawca
–	3 beczki	Jan Gylder
miasto–posiadłość	0,5 łasztu piwa	Jan Gylder
piekarnia–spichlerz	6 łasztów piwa	Jakub Salsale
piekarnia–spichlerz	piwo i wino	Mikołaj Heyngere
–	olej	–
piekarnia–spichlerz	mąka	Jan Fyssher
–	15 pustych beczek 2 klatki dla kurcząt	–
młyn–piekarnia	mąka i pszenica ozima	Ryszard Catour
miasto–statek	mięso solone i ryby	Heyne Wegle
miasto–statek	przewiezienie księcia Henryka	Hans Skypher
posiadłość–spichlerz	zepsuty sprzęt	–

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

Podczas pobytu w mieście Henryk wydał polecenie zbudowania statku. W tym celu ścięto 40 sztuk „dużych drzew”. Z rachunku pochodzącego z 26 lutego można wnioskować, że nabyto 660 desek. W późniejszym okresie dokupiono 180 sztuk (*Expeditions...* 1894: 75–76). Wykonano również jakiś rodzaj obicia ścian na okręcie i we dworze, do czego przeznaczono 300 sztuk boazerii lub drzewa ozdobnego (*Expeditions...* 1894: 76). Na potrzeby budowy nabyto nieznaną ilość gwoździ. Smoła, która mogła służyć jako lepik, została kupiona w ilości 2 beczek. Narzędzia potrzebne do żeglugi, takie jak haki i śruby, nabyto w późniejszym okresie wraz z linami (*Expeditions...* 1894: 76). Umowy na budowę statku zawarto z kilkoma różnymi grupami rzemieślniczymi (*Expeditions...* 1894: 78, 83):

1. Wykonywanie prac na okręcie przez Mikołaja Benhowa, mistrza cechowego. Jego praca trwała około 3,5 tygodnia.
2. Czterech pomocników mistrza cechu za wykonanie z grupą prac stolarskich na okręcie. Pracowali 3 tygodnie.
3. Mateusz von Ostremark za 2 tygodnie prac stolarskich z 4 współpracownikami.
4. Hankyn Marenb za 2 tygodnie prac stolarskich na okręcie z 3 współpracownikami.
5. Jakub Casseleyn pracował wraz ze swoimi 5 pracownikami przez 1 tydzień.
6. Hans¹⁰ Carpentere wspólnie z 2 współpracownikami i 4 wynajętymi pracownikami podjęli się pracy na okręcie. Pracowali 12 dni.
7. Robert z Gdańska, bez współpracowników, jego praca trwała 17 dni.

¹⁰ Smith odczytała imię rzemieślnika jako Hans (*Expeditions...* 1894: 85), natomiast w edycji Prutza odczytano jego imię jako Claus (*Rechnungen...* 1893: 76). Na potrzeby niniejszej pracy przyjąłem późniejszą wersję z edycji angielskiej.

Dokonano zakupu haczyków, sznurków, klamer, zasuw i łańcuchów (*Expeditions...* 1894: 76). Ponowiono zakup klamer i pierścieni (*Expeditions...* 1894: 86). Nabyto niezbędne miski, łopaty, kosze beczki i wiertła (*Expeditions...* 1894: 86). Kupiono kosz i wiadro, a także łódź, która służyła do transportu na statek. Przetransportowano nią część potrzebnych narzędzi oraz wiktuałów (*Expeditions...* 1894: 76, 79, 86). Następnie przewieziono Jana Gyldera łodzią na statek i z powrotem. Transport ten ponowiono z seneszałem i skarbnikiem. Tenże regularnie doglądał inwestycji na morzu, bowiem ponownie pojawił się na statku. W końcowym etapie przeniesiono wiktuały do pokładowej kuchni oraz przewieziono marszałka, seneszała, skarbnika i inne osobistości (*Expeditions...* 1894: 76, 80, 83). Ponadto dwóch miejscowych tragarzy było zobowiązanych dostarczyć beczki z wodą na okręt. Odnotowano też informacje o zakupie wołów na statek. Postanowiono nadto wybudować w kuchni okrętowej piec służący do wypieku chleba w trakcie podróży.

W charakterze kapitanów zatrudniono Edwarda Thorne'a i Roberta Haydona, których zadaniem było dowodzenie statkami w drodze do Anglii (*Expeditions...* 1894: 87). Obydwaj dostali wynagrodzenie w walucie angielskiej.

Skarbnik Ryszard Catour i Wilhelm Harpeden najprawdopodobniej mieli zostać o 6 dni dłużej w Gdańsku, ponieważ przeznaczono dla nich na ten cel specjalne środki (*Expeditions...* 1894: 88).

W celu odpowiedniego przygotowania się do świąt Wielkiej Nocy zatrudniono paszтетnika i piekarza. Ten pierwszy miał wykonywać swoje obowiązki między 15 lutego a 26 marca, a drugi podczas całego okresu przebywania księcia Henryka w mieście (*Expeditions...* 1894: 74, 82). Korzystano również z usług lokalnych młynów (*Expeditions...* 1894: 80).

Ponadto zatrudniono anonimowego malarza, aby pomalował jakąś część zbroi, prawdopodobnie pancerz. Szukając wykonywanej lub naprawianej broni, znajdziemy tylko cięciwę kuszy. Podczas rejsy uległo uszkodzeniu lub zgubiono drzewiec chorągwi księcia Derby, więc zlecono naprawę lub wykonanie styliska oraz kupiono pancerz (*Expeditions...* 1894: 74, 79).

Pracznicy miały otrzymywać wynagrodzenie za czyszczenie i naprawę zniszczonych ubrań. Zaraz po przybyciu księcia Henryka do miasta zlecono im wypranie obrusu i szat liturgicznych w kaplicy. Usługę wykonano ponownie jeszcze przed 14 marca, a 19 marca wyczyściły prześcieradła na Niedzielę Palmową (*Expeditions...* 1894: 72, 76, 79).

Szewcom zlecono naprawę pańskich ubrań. Wykonali 10 sztuk toreb, prawdopodobnie służących do przechowywania i transportu mąki. Naprawili 13 starych i wykonali 21 nowych worków nieznanego przeznaczenia. Jeden z zapisów mówi o zakupie gotowego materiału do szycia i bawełny (*Expeditions...* 1894: 75, 80, 85, 87).

Sumy wydatkowane na opłacenie lokalnych rzemieślników zestawiono w tabeli 5.

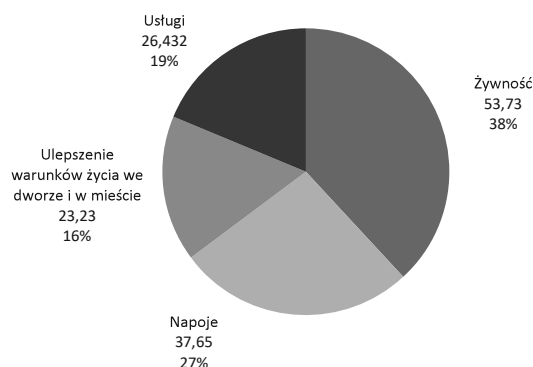
Tabela 5. Środki przeznaczone na usługi miejscowych rzemieślników

Rodzaj usługi	Cena łączna
tragarze	12 grz., 8 sk., 54 szyl., 14 fen.
budowa statku	99 grz., 1 sk., 15 szyl., 8 fen., 1 f. st., 200 szyl. st.
lokalni rzemieślnicy	11 grz., 20 sk., 24 szyl.
Razem:	122 grz., 29 sk., 93 szyl., 22 fen., 1 f. st., 200 szyl. st.
W przeliczeniu na grzywny:	146,78 grz.
W przeliczeniu na kruszec:	26,42 kg srebra

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

Zakończenie

Łączna kwota spożytkowana w Gdańsku w przeliczeniu na kruszec wynosiła 141,04 kg srebra. Procentowy udział środków zawiera wykres 8.



Wykres 8. Udział wydatków Henryka, księcia Derby, podczas pobytu w Gdańsku w przeliczeniu na kruszec (kg) i w wartościach procentowych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (*Expeditions...* 1894: 72–88).

Z wykresu wynika, że największe wydatki przeznaczono na żywność (38,1% wydatków, 53,73 kg srebra) oraz napoje (26,69%, 37,65 kg srebra). Natomiast 1/5 ogólnych wydatków przeznaczono na opłacenie usług miejscowych (18,74%, 26,432 kg kruszcu). Na ulepszenie warunków życia we dworze i w mieście pozostawiono pozostałą kwotę (16,47%, 23,23 kg srebra).

Zaprezentowana analiza wydatków poniesionych przez Henryka, księcia Derby, w Gdańsku wskazuje na duży potencjał poznawczy zachowanej księgi rachunkowej jako źródła. Odnotowuje ona nie tylko wydatki, ale wymienia także przedstawicieli

miejscowej ludności (dostawców, pośredników, rzemieślników). Źródło stwarza wiele możliwości zrozumienia średniowiecznej rzeczywistości. Jednakże warunkiem koniecznym jest analiza kolejnych fragmentów pozostawionych rachunków. Przedstawiony artykuł ukazuje jedynie fragment życia grupy skupionej wokół księcia Derby i lokalnych rzemieślników, jednakże pozwala chociaż w małej części zrekonstruować życie codzienne w średniowiecznym mieście.

Bibliografia

Źródła

Expeditions to Prussia and the Holy Land made by Henry earl of Derby (afterwards King Henry IV.) in the years 1390–1 and 1392–3. Being the accounts kept by his treasurer during two years, 1894, ed. L.T. Smith, R. Kyngeston, Camden Society.

Nowa księga rachunkowa starego miasta Elbląga, 1987, oprac. M. Pelech, Warszawa.

Rechnungen über Heinrich von Derby's Preussenfahrten 1390–91 und 1392, 1893, ed. H. Prutz, Leipzig. *Scriptores Rerum Prussicarum*, 1863, eds. T. Hirsch, M. Toppen, E. Strehlke, Verlag von Hirzel S., t. 2, Leipzig.

Opracowania

Badowicz M., 2017, *Studium z dziejów wina w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach XIV–XV wieku. Produkcja, dystrybucja, konsumpcja*, Gdańsk.

Bogucka M., 1962, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII wieku*, Warszawa.

Bruski K., 2018, *Chełm w późnym średniowieczu i u progu epoki nowożytnej (XIV–XVI w.)* [w:] *Historie Gdańskich Dzielnic*, red. J. Dargacz, K. Kurkowska, P. Pałuchowski, t. 1, Gdańsk.

Dembińska M., 1963, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław.

Długokęcki W., 2016, *Miód w gospodarstwie komturstwa malborskiego*, „Przegląd Zachodniopomorski”, z. 1.

Hermann C., 2015, *Zamki w Państwie Krzyżackim w Prusach. Kompendium zamków krzyżackich i biskupich*, Olsztyn.

Klonder A., 1983, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI–XVII w.)*, Wrocław.

Klonder A., 1989, *Napoje fermentacyjne w Prusach Królewskich w XVI–XVII wieku (Produkcja – Import – Konsumpcja)*, Wrocław.

Maciejewski T., 1996, *Wilkierze miast pruskich lokowanych na prawie lubeckim (do 1454 roku)*, „Studia Bałtyckie. Historia”, t. 1.

Maciejewski T., 1989, *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk.

Paravacini W., 1989, *Die Preussenreisen des Europaischenadels*, t. 1., Stuttgart.

Pastoreau M., 1983, *Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okrągłego Stołu (XII–XIII wiek)*, Warszawa.

Pauli R., 1882, *Graf Heinrich von Derby in Danzig*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins”, H. 6.

Radoch M., 2011, *Walki zakonu krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Suchy M., 2007, „*Na ceste*” in *partibus Boemie. Svedectci cestovnich uctu Jindrycha z Derby z Derby z roku 1392*, „Numismatyczny Sbornik”, nr 22.

Zaoral R., 2012, *Jidelnicek na dvorech v Praze a na Karlstejne na prelomu 14. a 15. století* [w:] *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem, a XIX wiekiem*, red. B. Możejko, Gdańsk.

Biogram

Kacper Panek – student II roku studiów magisterskich na kierunku historia, członek Naukowego Koła Historyków Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania badawcze: średniowiecze, historia gospodarki, historia życia codziennego.